

# DZIENNIK WILEŃSKI

Redakcja czynna od 12-13 i od 19-24, Administracja od 9-13, w niedziele od 13-14. Redakcja i Administracja: Mostowa 1, telefon 12-44. Konto P. K. O. 80.187. „Dziennik Wileński” wychodzi codziennie.

Prenumerata miesięczna z odnośnikiem i przesyłką poczt. 3 zł. 50 gr. Zagranicą 7 zł. Ogłoszenia: wiersz m/m. przed tekst. i w tekście (5 lam.) 40 gr., za tekst (10 lam.) 15 gr., nekrologi 25 gr., ogłoszenia cyfrowe i z zastrzeżeniem miejsca o 25% drożej. Terminy druku mogą być dowolnie zmieniane.

Rok XIX

Wilno, Środa 18 Grudnia 1935 roku

Nr. 347

## W dniu 24-go grudnia w Wigilję Bożego Narodzenia ukaze się numer świąteczny naszego pisma znacznie powiększony.

Zwracamy uwagę W. P. na dział ogłoszeń w „DZIENNIKU WILEŃSKIM”, polecając nasz numer świąteczny jako szczególnie nadający się do reklamy. Numer ten będzie szeroko kolportowany i drukowany w dużej ilości egzemplarzy. Należy wykorzystać okazję zareklamowania się w numerze świątecznym najstarszego i bardzo poczytnego pisma w Wilnie. Ogłoszenia do numeru świątecznego przyjmuje administracja „DZIENNIKA WILEŃSKIEGO” od 9-6 wiecz. BIURO OGŁOSZEŃ STEFANA GRABOWSKIEGO Garbarska 1, tel. 82, oraz inne biura ogłoszeniowe.

**ADAM PIŁSUDSKI**  
Członek Rady Nadzorczej Polskiego Spółdzielczego Banku Rzemieślniczego w Wilnie i Członek Komisji Rewizyjnej Tow. „Kredyt Bezprocentowy” zasnął w Panu dn. 16 grudnia 1935 r.  
O tej bolesnej stracie zawiadamiają:  
**RADA I ZARZĄD POLSKIEGO SPÓLDZIELCZEGO BANKU RZEMIEŚLNICZEGO w Wilnie oraz Zarząd Tow. „KREDYT BEZPROCENTOWY”**

## Proces Ukraińców

WARSZAWA. (Pat.) Środowe posiedzenie Sądu Okręgowego w sprawie o zabójstwo śp. min. Pierackiego rozpoczęło się o godz. 10 min. 45.

Przed sądem staje świadek Henryk Jan Suchenek-Suchacki, naczelnik wydziału narodowościowego w Min. Spraw Wewnętrznych. Świadek wyjaśnia jaki był stosunek min. Pierackiego do zagadnienia ukraińskiego i jakie były jego poglądy na rozwiązanie tego zagadnienia w Polsce. W bardzo obszernych wywodach świadek podaje m. inn., że min. Pieracki znalazł problem ukraiński zanim objął urządowanie, jako wiceminister, czy minister. Świadek stykając się z ministrem miał sposobność sprawy te z nim omawiać. Min. Pieracki zajmował się zagadnieniem mniejszości nie tylko w Polsce. Niektóre pytania obrony przewodniczący uchyła, a sąd wskutek odwołania się obrony utrzymuje w mocy zarządzenie przewodniczącego, poczem prok. Zeleniecki złożył oświadczenie, w którym podkreślił, iż życzeniem Sądu i prokuratury jest, aby sprawa niniejsza nie stała się sprawą polityczną. Dalej prokurator oświadcza, iż obecnie stanął przed sądem świadek powołany przez prokuraturę, który zeznaje o min. Pierackim i działalności jego, jako ministra.

Obrońcy usiłują zamienić krótkę, przed którą stoi świadek na trybunę sejmową. Niewątpliwie można na to odpowiedzieć pytaniem, dlaczego powołano świadka Suchenek-Suchackiego do Sądu. Ale na to jest odpowiedź: przez 4 przeszło tygodnie toczy się proces, któremu na imię „sprawa o zabójstwo min. Pierackiego” i doprawdy wcale nie było dotychczas mowy o zabitym.

Powód cywilny się nie zgłosił, ale zmarły był ministrem Rzeczypospolitej, a przeto powodem cywilnym jestem tutaj ja, jako prokurator i mam prawo domagać się, aby wreszcie padło tu i o min. Pierackim choćby kilka słów.

Po przesłuchaniu tego świadka, przewodniczący zarządził przerwę obiadową. Prok. Zeleniecki składa Sądowi szereg dokumentów z prośbą o załączenie ich do spraw.

Ponieważ obrona wyraża życzenie zapoznania się ze złożonymi przez prokuratora dokumentami, przewodniczący zarządza 15-minutową przerwę.

Po naradzie przewodniczący ogłosił postanowienie o załączeniu złożonych przez prokuratora dokumentów w charakterze dowodów.

Adw. Horbowy wnosi o dopuszczenie dowodu z szeregu dokumentów, znajdujących się w bibliotece min. W. R. i O. Publ., które ilustrować mają stan szkolnictwa w Małopolsce Wschod.

Obrońca wnosi również o przesłuchanie ministra spraw zagr. Rzeszy i min. Reichswchry na okoliczność, iż U. W. O. korzystała z niemieckiej pomocy finansowej. Inni obrońcy wnoszą o powołanie szeregu świadków, a m. in. adw. Hankiewicz prosi o dopuszczenie dowodu z przesłuchania min. Benesza i min. sprawiedliwości Czechosłowacji na okoliczność, kiedy policja czechosłowacka przeprowadziła rewizję u Senyka i co u niego znalaziono.

Uzasadniając swe ostatnie wnioski obrońca Hankiewicz oświadcza, iż chodzi mu o wyświetlenie sprawy ziego obchodzenia się policji z oskarżonymi.

Po dłuższej replice prokuratora Rudnickiego, przeciwko wnioskom obrony, Sąd po naradzie ogłosił następujące postanowienie: Sąd Okręgowy mając na uwadze, że wnioski zgłoszone przez p. obrońcę Horbowego mają charakter jedynie demonstracyjny, albowiem dotyczą okoliczności, które Sąd usuwał z przewodu jako nie mające żadnego związku z przedmiotem oskarżenia postanowił pozostawić rzeczony wnioski bez uwzględnienia.

## Projekt ustawy amnestycznej uchwalony

Na wczorajszym posiedzeniu Sejm przystąpił do debaty nad projektem ustawy o amnestji. Ref. pos. Mański omówił zasady projektu, poczem przeszedł do analizy poszczególnych przepisów ustawy, uwzględniając przyjęte przez komisję prawniczą poprawki. Po przemówieniu referenta zabrał głos minister sprawiedliwości Michałowski.

Po mowie ministra rozwinęła się kilkugodzinna dyskusja, w toku której postawie zgłaszali poprawki do ustawy.

Minister sprawiedliwości Micha-

**MOTOPIRIN** MOTOR

Najpopularniejszy  
**POLSKI LEK**  
przeciw-  
grypowy

WILNO

## Interpelacja w sprawie Berezyna Kartuskiej

Na dzisiejszym posiedzeniu sejmowej komisji Gładysz zgłosił do pp. ministrów spraw wewnętrznych i sprawiedliwości interpelację w sprawie przedłożenia izbom ustawodawczym projektu ustawy, zmieniającej rozporządzenie prezydenta R. P. z 17.VI 1934 r., dotyczące obozu izolacyjnego w Berezynie Kartuskiej.

Pos. Gładysz uznaje, że musi istnieć ustawa, umożliwiająca karzenie przestępców zagrażających bezpieczeństwu, spokojowi i porządkowi publicznemu w trybie doraźnym, jednakże nie winno to na dłuższy przeciąg czasu odbywać się na drodze administracyjnej, lecz na mocy wyroku sądu Rządowego.

## Votum zaufania dla Laval

Na wczorajszym posiedzeniu Izby deputowanych po mowie Laval w sprawie stanowiska rządu francuskiego w zatargu włosko-abisyńskim dep. Blum (socjalista) stawia wniosek aby dyskusja nad interpelacją o polityce zagranicznej odbyła się natychmiast.

Laval stawia wobec wniosku Bluma kwestję zaufania i oświadcza: nie chce jechać do Genewy w warunkach poniżających, jakie dyktuje dep. Blum. Byłbym niegodny urzędu, który sprawuję, gdybym jechał na zgromadzenie międzynarodowe tak dostojne jak Rada Ligi, zanim przedstawiciele kraju powiedzą, co myślą. Premier stawia kwestję zaufania do sprawy daty posiedzenia 27 grudnia.

PARYŻ. (Pat.) Za votum zaufania dla rządu (tj. za odrzuceniem wniosku Bluma o wyznaczeniu dyskusji nad interpelacją na 20 bm.) oddano 304 głosy przeciw 252. Votum zaufania dla Laval uchwalone.

Przewodniczący ogłosił zamknięcie przewodu sądowego i zarządził przerwę do dn. 27 grudnia godz. 10 rano.

W dniu tym rozpoczną się przemówienia prokuratorów.

## Katastrofa kolejowa

KRAKÓW. (Pat.) Wczoraj pociąg towarowy na st. Krzeszowice wpadł na kopic odbojnikowy, przejechał go i po wykolejeniu spadł z nasypu do potoku. Dwa wagony nalożone bydłem zostały rozbite, parowóz i trzy wagony uszkodzone. Konduktor został zabity na miejscu, maszynista oraz kierownik pociągu towarowego, pomocnik maszynisty i jedna osoba z obsługi wagonów ciężko ranni.

Po dyskusji przystąpiono do głosowania.

Odrzucono wszystkie poprawki poczem projekt ustawy przyjęto w całości, bez zmian, w myśl wniosków komisji w drugim i trzecim czytaniu. Rezolucja posła Szczepańskiego w sprawie osób, pozbawionych wolności w obozie odosobnienia marszałek nie poddał pod głosowanie, spowodu, że jak to stwierdzono na komisji, temat jej nie pozostaje w związku z tematem obrad dzisiejszych.

Skolei izba przystąpiła do obrad nad projektem ustawy w sprawie ratyfikacji umowy gospodarczej z Niemcami.

Projekt przyjęto w obu czytaniach.

## Komunikat włoski z pola walki

RZYM. (at.) Komunikat urzędowy donosi: znaczne siły przeciwnika, wynoszące około 3000 zbrojnych zaatakowały włoskie posterunki czołowe nad rzeką Takasse. Włoskie oddziały tubylcze erytrejskie po zaciętkim oporze cofnęły się. Jedno cześnie inna grupa abisyńczyków przeszła wbród rzekę Oo-Aval.

Manewr przeciwnika doprowadził do bitwy, która jeszcze trwa i w której ze strony włoskiej biorą udział lotnicy i oddziały czołgów. W pierwszych potyczkach padło 4 oficerów i 9 żołnierzy włoskich.

**DLA OCHRONY PRZED**

**GRYPA, ANGINA I CHOROBY Z PRZEZIĘBIENIA**

**POLSKIE TABLETKI**

**PANACRIN**  
BUKOWSKIEGO



Hallo, Zosiu, znalazłam prezent dla naszych mężów — maszynkę

### Allegro

Ten elegancki i praktyczny aparat jest naprawdę idealny dla tych, którzy golą się sami. Mój brat jest entuzjastą Allegro. Już od kilku miesięcy cudownie goli się tym samym nożykiem.

maszynki do golenia. Model standard, do wszystkich typów nożyków do golenia. Niklowany zł. 30.— Oksydowany zł. 25.— Mod. specjal zł. 16.—

**Nowość!** oesełka Allegro, złożona z giętkiego kamienia i skórki o specjalnych składnikach, nie zaokrąglą brzozy, lecz przeciwnie, daje jej niedościgniętej jakości ostrze.

W sprzedaży we wszystkich większych perfumeriach, oraz składach nożowniczych. Skł. gł. D/H Paryż—Warszawa, Warszawa, ul. Piersackiego 18.

Nie daj się zasugerować niską ceną lub przesadną reklamą Piękny i czysty odbiór, daleki zasięg dają s zakresowe aparaty „ELEKTRIT”

w firmie **MICHAŁ GIRDA**, WILNO, ZAMKOWA 20, TEL. 16-28

WĘDLINY wiejskie, różne SERY, MASŁO, MIÓD, grzyby, konfitury, soki, powidła, **KONSERWY** z mięsa, ryb i jarzyn. Łososie wędzone, kawior, **OWOCY POŁUDNIOWE**, pierniki, czekolada i świeże bakalie. **WINA** gronowe i owocowe. **KONJAKI, RUMY** i **LIKIERY W NAJPRZEDNIEJSZYCH** gatunkach.

**DLA ZNAWCÓW I SMAKOŠY CODZIEN K a w a** ŚWIEŻA I AROMATYCZNA **K a w a** Z WŁASNEJ NOWOCZESNEJ PALARNI. Poleca na święta

**D/H. A. JANUSZEWICZ** Ceny niskie  
ZAMKOWA 20-a, tel. 8-72.



## NOWA TEORJA KONSTITUCYJNA

Chociaż od kwietnia obowiązują w Polsce nowa konstytucja, to nawet i w obozie rządowym nieustannie w książkach i przemówieniach krytykują jej poszczególne przepisy i rozmaicie ją interpretują.

Nic w tem dziwnego. Zarówno bowiem idee przewodnie ustawy konstytucyjnej, jak i historia jej powstania oraz stosunek do niej społeczeństwa, wyrażony w dniu wyborów do sejmiku, składają się na to, że jej rola w życiu państwowym nie jest podobna do tej, jaką odgrywają konstytucje w państwach zachodnich. Pomimo, iż twórcy nowej konstytucji wielokrotnie twierdzili, że jest ona dopasowana do warunków Polski, że organicznie wyraża jej potrzeby, zbyt często widzimy poważne rozbieżności pomiędzy prawem pisanym, a praktyką dnia codziennego i co-ż częściej spotykamy się z najdziwniejszym i najdowolniejszym jej tłumaczeniem.

Nowym przykładem takiej wykładni jest przemówienie wiceministra Lechnickiego, wygłoszone w niedzielę, na zjeździe byłych powoiaków.

P. Lechnicki, powołując się na ostatnią książkę gen. Sławoj-Skladowskiego, tak rozwiązał jedno z najważniejszych i najtrudniejszych zagadnień konstytucyjnych. Jego zdaniem, „źródłem władzy i źródłem odpowiedzialności za Polskę, jest Pan Prezydent, a wraz z nim generalny inspektor sił zbrojnych i prezes rady ministrów. Oni są czynnikami decyzji politycznej w kraju, oni ponoszą odpowiedzialność za rząd kraju. A więc w Polsce, zgodnie z nową konstytucją, istnieje wyraźna hierarchja odpowiedzialności za rząd krajem i ta odpowiedzialność i władza z nikim dzielona być nie może. I to jest pierwsza prawda o hierarchji władzy w Polsce”.

Wprawdzie p. Lechnicki ani drugiej, ani trzeciej „prawdy o hierarchji władzy w Polsce” nie wygłosił, ale i ta jedna wskazuje na to, że wiceminister nie zna obowiązującej konstytucji. W konstytucji tej powiedziano bowiem wyraźnie, że „jednolita i niepodzielna władza państwa” skupia się w osobie Prezydenta. Skoro zaś tak, on jeden jest źródłem władzy, zaś generalny inspektor i prezes rady ministrów, są tylko odpowiedzialnymi przed nim wykonawcami.

Wprowadzanie triumwiratu, jako źródła władzy w Polsce, sprzeczne jest z duchem i brzmieniem konstytucji kwietniowej i dlatego nie powinno być głoszone przez osobę urzędową. Pogląd p. Lechnickiego może odpowiadać panującemu dziś w Polsce stosunkom politycznym, niemniej jednak byłoby znacznie stosowniej, gdyby głosił go niezależny publicysta, albo parlamentarzysta, a nie urzędujący wiceminister.

Dla nas, którzyśmy swój pogląd na wartość konstytucji kwietniowej dawno już wypowiedzieli, to nowe tłumaczenie najistotniejszych jej postanowień ma znaczenie wyłącznie przykładowe. Dowodzi ono raz jeszcze, jak się naginają do potrzeb chwili bieżącej poglądy ustrojowe naszych „państwowców” i jak się oni ustosunkowują do zasadniczych norm ustawy kardynalnej.

W naszym przekonaniu, bez względu na taką czy inną definicję źródła władzy, znajduje się ono faktycznie w narodzie. Jest to cecha zasadnicza współczesnego państwa, dlatego też i odpowiedzialność za losy państwa spoczywa na barkach narodu. Naród musi o tem pamiętać i tak kierować swoją polityką, aby odpowiedzialności tej sprostać.

Tylko narody niedojrzałe i narody upadające, przesłaniają sobie rzeczywistość wygodnym poglądem, że ktoś inny jest za nie odpowiedzialny. W Polsce pozostawmy tę fikcję ludziom, żyjącym „legendą”, sami zaś zabierzmy się do szukania najpewniejszych dróg dla przyszłości naszego państwa. Drogi te dziś już jasno znaczą się przed

## Zjazd włościański 17 grudnia 1905 r.

Przed laty trzydziestu 17 grudnia 1905 r., odbył się w Warszawie wielki zjazd włościański, przy udziale około 1.500 włościan z całego dawnego Królestwa Polskiego. Jest to data pamiętna w dziejach ruchu narodowego w dawnym zaborze rosyjskim, warto przeto ją tutaj przypomnieć.

Rewolucja rosyjska osłabiła rząd. W całej Rosji, a także i na ziemiach polskich, należących do Rosji, rozpoczął się ruch „wolniściowy”. Pierwszym przejawem tego ruchu nadali piętno socjaliści. W Warszawie w ciągu listopada byliśmy świadkami licznych manifestacji o charakterze międzynarodowym. Pomimo wielkiego pochodu narodowego z dn. 5 listopada, opinia była pod wrażeniem hasła i działań różnych partji socjalistycznych. Wówczas to kierownicy stronnictwa demokratycznego - narodowego zwołali do Warszawy przedstawicieli włościan, biorących udział od szeregu lat w pracy i akcji narodowej. Zjechali oni w liczbie około 1.500 i przez swe przedstawienia, głosowanie i zachowanie się, dali wyraz dążeniom i nastrojom wsi polskiej w duchu głęboko i zdecydowanie narodowym.

Zrobiło to potężne wrażenie na całej opinii polskiej, ujawniło wobec niej wyniki pracy demokracji - narodowej, prowadzonej w ciszy, pod ziemią w ciągu lat kilkunastu.

Prasa codzienna zamieściła wówczas obszernie sprawozdania z tego zebrania. Zbyt dużo zajęłyby one miejsca, poprzestaję więc na przytoczeniu treściwej wzmiarki, która się ukazała w „Przeglądzie Wschepolskim” (r. 1905, str. 939). Brzmi ona tak:

„Zorganizowany przez stronnictwo demokratyczne - narodowe zjazd przedstawicieli włościan Królestwa Polskiego, stał się bezwzruszającym i niewybitnym wypadkiem w dziejach naszego społeczeństwa. Z wyjątkiem naturalnie socjalistów. Był to w głębi pierwszy w dziejach Polski zjazd przedstawicieli włościan. W zabagnionej i rozwydrzonej przez agitację anty-

narodową Warszawie rozległo się mocne, lecz uczciwe i poważne słowo ludu polskiego. Dzień 17 grudnia 1905 roku będzie miał osobną kartę w naszych dziejach.

„Zjazd otwarto w niedzielę 17 grudnia o godz. 11 przed południem, wobec szczelnie wypełnionej sali Filharmonij. Krzesła zajęli uczestnicy zjazdu w liczbie blisko półtora tysiąca. Balkon i galerje oddane zostały do rozporządzenia publiczności, która przez całe 7 godzin z najwyższą uwagą przysłuchiwała się obradom. Zagaj zjazd włościanin, Mateusz Manterys z pod Miechowa, który na przewodniczącego zaprosił Romana Dmowskiego.

„Do prezydium Dmowski powołał: d-ra Troczewskiego z Kutna, Kazimierza Łazarzowca, ks. Jana Gralewskiego, Jana Malzewskiego z Nałęczowa, Jana Bielawskiego z Miechowskiego, Stanisława Kamińskiego z Kaliskiego, Kazimierza Gładysza z Lubelskiego, Józefa Ostrowskiego z Opatocznińskiego, Stanisława Sendę z Suwalskiego, Zenobiusza Borkowskiego z Białskiego, Matusiaka z Kulnowskiego, Olkowskiego z Płockiego, Długobonskiego z Łomżyńskiego, Nocznickiego z Grójeckiego. Obowiązki sekretarzy przypadły w udział Stanisławowi Kozickiemu i Stanisławowi Moskalewskiemu.

„Zjazd, jak już zaznaczyłem, obra-

dował w sali Filharmonij przez siedem godzin. Nie sposób streszczać tu wszystkich mów, lub choćby wyciągać mównic... Zaznaczę tylko, że wyróżniły się szczególnie mowy włościan: Mateusza Manterysa z Miechowskiego, Łazarzowca z Zamoyskiego i Nakoniecznego z Lubelskiego. Porządek przez cały czas panował wzorowy, a nastrój był poważny i uroczysty”.

Uchwalono szereg rezolucyj, w których między innymi była następująca: „Lud polski przez usta swych przedstawicieli na zjeździe włościan Królestwa Polskiego stwierdza swoje przywiązanie do wiary św. katolickiej, do swej Ojczyzny polskiej i chce budować przyszłość kraju na zasadach narodowych i religijnych, przekazanych nam przez ojców naszych”.

W tych słowach streszczony został cały program ówczesnego obozu narodowego wśród ludu, a jednocześnie głębokie dążenia samego ludu. Program ten, wypowiedziany głośno w Warszawie r. 1905, odbił się szerokim echem w opinii publicznej, zaszkoczonej wybuchem tendencji antyreligijnych i antynarodowych pewnych sfer ludności miejskiej...

Wielu z uczestników owego zjazdu i działaczy ówczesnych na wsi polskiej umarło. Pozostawili oni jednak wychowanych przez siebie towarzyszy i następców, przez których przechowana została tradycja ruchu narodowego na wsi. Dzisiejszy ogromny rozrost tego ruchu, ogarnięcie przezeń znakomitej większości ludności wiejskiej, zawdzięczać należy w pierwszym rzędzie tym Bielawskim, Nakoniecznym, Ostrowskim, Długoborskim i tylu innym (nie wymieniamy żyjących), którzy wśród mroku ucisku rosyjskiego budowali nową Polskę w duszach swych braci włościan, przy pomocy grupy inteligencji polskiej, która w wielkie znaczenie tej pracy rozumiała, będąc wychowana na pismach inicjatorów polskiego ruchu narodowego — J. L. Popławskiego, Zygmunta Balickiego i Romana Dmowskiego, na „Głosie”, „Przeglądzie Wschepolskim” i szeregu książek i wydawnictw.

VIATOR

## NA ŚWIĘTA

zaopatrzyłem swoje składy w wielkie ilości artykułów świątecznych jak:

**MIGDAŁY, RODZYNKI, ORZECHY (wyjątkowo dobre), PIERNIKI, BAKALJE** o szwalszkie **SMAKOŁYKI** świąteczne  
Polecam również **KAWĘ** z własnej palarni i **HERBATĘ** własnego importu Ceny niskie  
**TEOFIL MARZEC** Marszałkowska 89 i Mazowiecka 5.

## PRZEGLĄD PRASY

### AMNESTJA — NIEROZSZERZONA

Prasa sanacyjna nie poświęca uchwałom komisji prawniczej Sejmu w sprawie amnestji ani słowa. Trzeba więc przyjąć, że je pochwała. Jedynie „Słowo” wileńskie „przyłącza się całkowicie do tych, którzy żądają zniesienia obozu odosobnienia w Berezach Kartuskiej”. Sprawa tego obozu nie może być objęta ustawą amnestijną, gdyż wysyłka do obozu nie jest karą z mocy wyroku sądowego. Mogła jednak komisja sejmowa w osobnej rezolucji; żądając wobec Berez stanowisko. Tęgo nie zrobiła. P. Mackiewicz w „Słowie” oświadcza się za zniesienie obozu dla Ukraińców i komunistów, nie dziwnego więc, że nie może go żądać dla młodzieży polskiej.

### P. OLSZEWSKI ZA BEREZĄ

Omawiając amnestję, „Nowe Wiadomości” w artykule wstępnym pisał: „racji oświadczenia p. Podolskiego, iż nie można stwarzać nawet pozorów, że Sejm chce amnestją likwidować epokę pomałową”.

„P. Podolski nie był jedynym mówcą przeciw rozszerzeniu amnestji. Poparł go pp. Olszewski, Madeyski i Hoppe. P. Olszewski, adwokat z Ciechanowa, poszedł w swej gorliwości tak daleko, że wysąpił w obronie obozu izolacyjnego w Berezach, choć wysyłanie do Berez nie jest karą sądową i nie może być objęte amnestją. Ale p. Olszewski obawiał się, że mogła powstać obecnie jakaś wątpliwość co do potrzeby i użyteczności Berez, i pospieszył wątpliwości te usunąć. „Twierdzą — oświadczył — że powody powstania obozu koncentracyjnego nie przestały istnieć”. Trzeba sobie te słowa zapamiętać.

Oczywiście — nie dramatyzujemy sprawy. Z Berez czy bez Berez walka o nową Polskę trwa i trwać będzie. Walka każda wymaga ofiar. Kwestja Berez ma raczej znaczenie dla obozu rządowego. Podnosili się już i tam głosy, że represje administracyjne wzmocniły jedynie napór, dynamikę i aktywność Obozu Narodowego. Podnoszono tam także, że bez amnestji dla „emigrantów” porozumienie z lewicą, o którym marzą niektórzy sanatorzy, będzie niemożliwe. W Sejmie jednak zwycięża kierunek p. Sławaka „Trzymaj się mocno”.

Dalszy ciąg artykułu uległ konfiskacji. „Nowe Wiadomości” ukazały się z czterema białymi plamami.

### P. SCHAETZEL O „DOROBKU”

Na zebraniu warszawskich powoiaków mówił p. poseł Schaezel o „dorobku Polski w dziedzinie zagadnień międzynarodowych”, uzyskanym za rządów majowych.

„Dorobek ten wyraża się w mocarstwie stanowisku Polski, niezależnej polityce zagranicznej i odporności obywateli Rzeczypospolitej na zakusy obcych agentur”.

Być może, że powoiacy uwierzą p. Schaezelowi. Polska jednak wie dobrze, że ani o niezależną politykę zagraniczną, ani o odporność wobec agentur obcych nie potrzebowała walczyć, gdyż i przed majem r. 1926 prowadziła politykę zagraniczną niezależną, godną mocarstwa, jakim była. Oczywiście, każdy rok tworzenia Polski zaznacza się dalszym utrwalać i wzmacnianiem jej mocarstwowego stanowiska, równoległym z rosnącą jej siłą ludnościową, gospodarczą i wojskową.

Gdyby się chciało robić bilans ubiegłego dziesięciolecia, to wypadłby on zupełnie inaczej, niż „dorobek”, sławiony przez p. Schaezla.

### CZEGO CHCE ANGLJA?

Cofnięcie się Angli z drogi sankcyj antywłoskich, jest przedmiotem najsprzeczniejszych komentarzy. Jakie powody skłoniły rząd Baldwin’a do tej zmiany stanowiska? Korespondent londyński „Kur. Warsz.” podaje takie wyjaśnienie:

„Anglia ustępuje pod presją Francji, przy zbyt małej wierze w szczerść innych mocarstw lgowych w ucieszeniu stosowaniu sankcyj, liczy, że Absyn’a wykaże dostateczną siłę oporu w 10-tygodniowej wojnie i że bez wątpliwie pomocy sankcyj lgowych, potrafi się bronąć przez najbliższe trzy miesiące przed nastaniem pory deszczowej, która unieruchomi włoskie próby ofensywy”.

Znaczący to, że Anglia nie tylko życzy sobie końca wojny afrykańskiej, il. wycofania się z całej tej historii genezowsko - włosko - afrykańskiej.

**Co to jest  
K. K. O.  
miasta WARSZAWY**  
wyjaśnia szczegółowo  
praktyczny notatnik - informator  
**KALENDARZYK  
KIESZONKOWY nar. 1936**  
wydawany bezpłatnie w kiosku  
Kasy na Kiermaszu Rodziny  
Rezerwistów. Nowy Świat Nr. 67

## Powrót Niemiec do Genewy

### Angielski plan reformy Ligi Narodów

PARYŻ, 16.12 (PAT). Korespondent londyński „Echo de Paris” potwierdza pogłoskę o tem, że premier Baldwin wystąpić ma w najbliższym czasie z szczegółowym projektem reformy Ligi Narodów. Nie należy przypuszczać, iż reforma ta nasunęła się rządowi brytyjskiemu nagle, jako wynik pewnego rozczarowania ze względu na niewystarczające rezultaty polityki sankcyj. Już przed ostatnimi wyborami w Londynie obiegaly pogłoski, którym zresztą zaprzeczono, że rząd brytyjski zamierza zaproponować pewne zmiany w tekście paktu

Ligi Narodów. Zmiany te zmierzałyby przede wszystkim do oddzielenia instytucji Ligi Narodów od traktatu wersalskiego, a przede wszystkim do znacznego zredukowania systemu sankcyj przewidzianych przez pakt. Miałyby to na celu wprowadzenie Niemiec do Genewy, jak również doprowadzenie następnie do zawarcia z nimi porozumienia, do którego również zostałaby dopuszczona i Francja. Tak się przedstawiają zasadnicze koncepcje polityki brytyjskiej, konkluduje korespondent, mimo oporu niektórych ministrów, gorących zwolenników sankcyj.

## Pokój, sprawiedliwość, prawda, miłosierdzie

### Mowa Ojca Św. na tajnym konsystorzu

CITTA DEL VATICANO, 16.12 (PAT). Dziś na tajnym konsystorzu Papież wygłosił przemówienie, w którym na początku uczcił pamięć zmarłych kardynałów Piotra Gasparri, Franciszka Ehrle i Michała Lega.

„Nie zamierzamy zabierać wam zbyt wiele czasu — mówił Papież — jakkolwiek nie brak nam powodów zarówno do radości, jak i smutku. Wystarczy podkreślić, że do radości upoważniają nas triumfalne demonstracje wiary, które ujawniły się w Lourdes, Buenos Aires, Cleveland, Teramo, Pradze, Lublanie i Lima, gdzie za przykładem pasterzy władz cywilnych i dostojników, zebrały się niezliczone tłumy ludu. Nie brakowało nam również powodów do smutku, wystarczających do wypełnienia bólem naszego serca ojcowskiego. Są to np. wypadki, jakie miały miejsce w Rosji, Meksyku i częściowo w Niemczech. Nie chcemy jednak przedłużać wyliczania faktów smutnych, a zwłaszcza nie chcemy wspominać tych konfliktów, które niepokoja nietylko Eu-

nami, potrzeba tylko wspólnego, zorganizowanego wysiłku, aby wejść na nie i nie dać się z nich zepchnąć.



Japoński atache gen. Jamawahi, ustępujący z tego stanowiska, otrzymał order Polonia Restituta 2 kl.

### Zmiany w poselstwie jugosłowiańskim

W najbliższych dniach opuszcza Warszawę redaktor Vlastimir Maresz ostatnio atache prasowy poselstwa jugosłowiańskiego i korespondent jugosłowiański agencji „Avala”. P. Maresz przybył do Warszawy w 1922 r. w charakterze korespondenta pism zagrzebskich i białogrodzkie. Następnie objął korespondencję agencji Avala, a w 1930 r. stanowisko atache prasowego. Przez cały czas swojego pobytu redaktor Maresz brał żywy i czynny udział w działalności porozumienia prasowego polsko-jugosłowiańskiego, znał i nawiązywał w bliskim kontakcie z całą prasą polską zyskując sobie powszechne uznanie i zyczliwość w szerokiej kręgu dziennikarstwa polskiego. Obecnie obejmuje stanowisko atache prasowego w Pradze Czeskiej, zaś tamtejszy atache prasowy Svetozar Zivkovicz przybywa do Warszawy na stanowisko atache prasowego przy poselstwie jugosłowiańskim.

# Wystawa demograficzna

## Z działalności Tow. im. Szewczeni we Lwowie

Dnia 1 grudnia otwarto w lokalu muzeum szewczenkowskiego przy ul. Czarnieckiego we Lwowie wystawę p. t. „Ukraiński naród, jego życie i praca”. Zasluguje ona z różnych przyczyn na omówienie.

Na wstępie już trzeba podkreślić ogromną pracowitość autorów. Zgromadzone na wystawie mapy i diagramy wykonane są z podziwu godną pracowitością. Również układ ich przejrzysty, nie wymaga jakichś specjalnych studiów przygotowawczych do zrozumienia. Natomiast — nie wiem, czy to wina komitetu czy zwiedzającej publiczności — wygląd zewnętrzny znacznej części map i wykresów pozostawia wiele do życzenia. Ekspozycja często poplamiona, pozapisywana jakimś uwagami, co do których nie wiem, czy to wina komitetu czy zwiedzającej publiczności — wygląd zewnętrzny znacznej części map i wykresów pozostawia wiele do życzenia. Ekspozycja często poplamiona, pozapisywana jakimś uwagami, co do których nie wiem, czy to wina komitetu czy zwiedzającej publiczności — wygląd zewnętrzny znacznej części map i wykresów pozostawia wiele do życzenia.

Sporo ekspozycji ponadddziernych, zapewne dlatego, że przed ujęciem ich na tej wystawie musiały być już dłużej przedmiotem uwagi — co jednak nie przydaje im wdzięku. Wystawa robi wrażenie czegoś, co uznano za konieczne dla jakichś powodów już z araz i dlatego spieszono się gwałtownie z jej urzędzeniem, używając do niej nie o sobnych, dla wystaw specjalnie opracowanych, ekspozycji lecz odbieranych z różnych źródeł i okoliczności nad hoc opracowań gotowych. A spośród był tak wielki, że nawet nie oczyszczone ekspozycji przed wystawieniem.

Wystawa mieści się w trzech ubikacjach muzeum szewczenkowskiego, przyczem najbliższą wejścia, w pierwszej ubikacji, umieszczono materiał, jeśli tak można powiedzieć, najbardziej propagandowy. Takie też właśnie wrażenie sprawia i cała wystawa: jakgdyby szło raczej o cele propagandowe i może jeszcze inne, związane z aktualnością, a mniej o naukę.

Ekspozycja podzielili organizatorowie na dziesięć działów, które podają w kolejności przewodnika drukowanego: I przyroda — II ludność w ogóle — III stosunki narodowościowe — IV ruch ludności — V gospodarstwo wiejskie — VI górnictwo, przemysł — VII zatrudnienie i praca — VIII komunikacja — IX obrót towarowy, gospodarka narodowa — X piśmiennosc, druki, prasa. Podział, jak widać, normalny, nie odbiegający od normalnie na podobnych wystawach stosowanego. Ale rzetelność o tyle nie odpowiada przewodnikowi, że na wystawie w ogólności niema działu VIII (komunikacja), a z działu X (piśmiennosc, druki, prasa) są tylko ekspozycja, ilustrująca stan analfabetyzmu. Podobno ekspozycja ta mają nadzieję po przedłużeniu wystawy.

Lwią część ekspozycji opracował W. Kubliowycz, docent U. J. w Krakowie. Poza to dużo jest opracowań

Kulickiego i St. Rudnickiego, a mapa, opracowana przez niego, użyta została do innych opracowań niemal wyłącznie. Poza to mamy nazwiska: J. Polański, M. Melnyk, B. Iwanickij, S. Pasternak, W. Iwanys, W. Sadowski, W. Doroszenko i Ł. Lukaszewycz.

Cel wystawy określili organizatorowie w przedmowie do przewodnika w ostatnim zdaniu: „Niechże ta wystawa będzie zachętą do dokładnego poznania życia własnego (rodno) narodu!”. Zatem właściwie propaganda a mniej ścisła nauka. Może dlatego też dowiadujemy się na wystawie, iż „ukraińska etnograficzna terytoria” w Polsce, Rosji, Rumunii i Czechosławii obejmuje ni mniej, ni więcej tylko 940.000 kw. km. z 54.000.000 ludności. Nie wymieniają jednak żadne opracowania, jaki w tym jest procent ludności „obcej”, ani nie wymieniają liczb w tym względzie, mimo iż w diagramach podają dane porównawcze co do wielkości różnych państw, w czem oczywiście osobno „ukraińska etnograficzna terytoria”, do „kości i gęstości ich zaludnienia i t. p. Wprawdzie są mapy, na których barwami oznaczono np. owo terytorium etnograficzne, które wygląda, jak jedno wielkie morze ludności „ukraińskiej” z małutkimi wyspami „obcymi”, albo np. w kółkach, oznaczających ka? e 10.000 ludności oznaczono jakichś „obcych”, którzy zupełnie nikną w powodzi „ukraińskiej”; odrzu tu jednak rozumiemy ów cel wy-

stawy propagandę i rozumiemy, dlaczego przy takich właśnie mapach brak objaśnień cyfrowych.

Z map tych wynika, że organizatorowie uważają za „etnograficzne terytorium ukraińskie” ziemie od morza Kaspijskiego i Czarnego (z Akermanem, Bendera, Kiljā i Izmailem), Besarabiją i Bukowinę, całą Ruś podkarpacką i dużą część Słowaczyny po Kezmark i Bardiów, całe województwa: stanisławowskie, tarnopolskie i wołyńskie, z województwa polskiego ziemie po Przewo. Lubelsk. od Narwi w kierunku niewiejszej południowy przez Drohiczyń, Hrubieszów, Biłgoraj, z woj. lwowskiego niemal po Jarosław, a dalej znaczne południowe części powiatów nadgranicznych po Nowosądek. Z diagramów wynika, że to „etnograficzne terytorium ukraińskie” znajduje się w jakichś ośmdziesięciokilku odsetkach w granicach ZSRR. Odnosi się wrażenie, że organizatorowie położyli wogóle nacisk na tę okoliczność.

Ciekawe są dane, odnoszące się do przyrody Ukrainy i ziem sąsiednich, jak wogóle wszystkie dane, tych ziem dotyczące się. Dane te nielato jest uzyskać i organizatorowie podnoszą to w przedmowie. Zwłaszcza interesująca przedstawia się proces urbanizacji, dokonywający się szybko w następstwie uprzemysłowania tych ziem przez bolszewików.

A. S-ki.

# Papierowa historia

Kim jest p. Jadwiga Gorzycka nie wiem, — ale, że nic nie miała wspólnego z ruchem niepodległościowym na terenie Lwowa, tego jestem pewny, choć napisała na ten temat powieść. „Kryśka i Karabin” to taka papierowa historia, bardzo naiwnitka i bardzo nieprawdziwa. Gromadka studentów - emigrantów z Królestwa zakłada we Lwowie „komunę” niepodległościową z Zukiem na czele, wciągając częściowo w swe kręgi i młodzież gimnazjalną. Naturalnie w tej gromadce muszą być i zdrajcy, z którymi kończy się w wiadomy sposób, musi też przychodzić i belfer, zataczony Austrjak i t. p. akcesoria, przedstawione na sposób kinowy. Wszystko to jest czyste uszko iako naiwna legenda, gdyby autorka nie przedstawiła fałszywie środowiska, nastrojów i psychiki młodzieży lwowskiej. Według autorki, myśl niepodległościowa kielkowała tylko wśród wyznawców socjalizmu, Marks, Kautsky, przedstawieni są jako ci, co urabiali umysłowość i serca młodzieży, a

„Czerwony sztandar” jako pieśń brojowa niepodległościowców. Tymczasem było całkiem inaczej. W latach bezpośrednio przed wojną, młodzież prawie cała, była pod wpływem ruchu narodowego, lub t. zw. niepodległościowego (zarzewiackiego), który, choć był frondą obywatelską, jednak od socjalizmu odżegnywał się wyraźnie. Sfałszowanie w powieści tego stanu rzeczy, to już nie naiwność, lecz nieznaomość lub zła wola. Uważamy, że raczej to pierwsze ale w takim razie, niech p. Gorzycka nie pi- ze o tem, czego nie zna.

Dziwnym jest tak poważnej firmie, jak „Książnica-Atlas”, iż powieść tę wydała, tembardziej, że i pod względem literackim nie wykracza książka poza poziom bardzo eszcze słabej konstrukcyjnie i psychologicznie „próby literackiej”.

Ks. Fr. Błotnicki.

\*) Jadwiga Gorzycka: Kryśka i Karabin. Książnica-Atlas. Lwów — Warszawa, 1935.

# Polska Akademia Nauk Technicznych

Walne zebranie Akademii Nauk Technicznych odbyło się w Warszawie, 14 b. m. w lokalu Akademii w pałacu Staszcika. Przewodził prezes Akademii prof. dr. A. Wasiuński, referował działaczość Akademii w ciągu ub. roku, sekretarz generalny prof. dr. W. Broniewski. Wśród licznie zgromadzonych członków Akademii wzięli udział w walnym zebraniu wicepremier Kwiatkowski oraz minister oświaty prof. Świętosławski.

Działalność wydawnicza A. N. T. koncentrowała się głównie na wydaniu obzerznego 2-go tomu „Annales de l'Académie des Sciences Techniques” za 1935 r., zawierającego liczne prace naukowe-techniczne, redagowane po francusku, niemiecku i po angielsku. Wydawnictwo to służy, jako obiekt wymiany za wydawnictwa zagranicznych organizacji naukowych, które poznają się w ten sposób z pracami badawczymi uczonych polskich.

Z zapomogi A. N. T. wydano w 1935 roku 5 prac doktorskich i habilitacyjnych z dziedziny nauk technicznych.

Prace A. N. T. nad słownictwem znalazły swój wyraz w wydaniu obszernego tomu, poświęconego słownictwu matematycznemu w pięciu językach, którego druk jest na ukończeniu.

Duży złoty medal Kopernika 1935 roku przyznany został za prace naukowe prezydentowi Mościckiemu, który był jednym z członków-założycieli A. N. T. w 1920 roku.

Wybrano nowych członków A. N. T. Na członka honorowego wybrano inż. Stefana Drzewickiego z Paryża, jednego z najstarszych badaczy w dziedzinie lotnictwa i łodzi podwodnych, na członków czynnych profesorów Stefana Bryła, K. Pomianowskiego, W. Bratkowskiego i M. Górskiego, na członków korespondentów krajowych — E. Bratro, A. Kuryłło, R. Trechońskiego i J. Zawadzkiego. Poza to wybrano kilkunastu członków korespondentów zagranicznych, wśród których dają się zauważyć takie nazwiska, jak Prandtl, Blondel, Branly i Claude Benedicks i L. Lumière.

# ZE ŚWIATA KULTURY

## KRONIKA LITERACKA

Jakiego Reymonta znamy? — P. J. takim tytułem czytamy w „Prosto z Mostu” (Nr. 51) artykuł Wiktora Dody, znanego z kilku ciekawych prac o autentyczności tekstów współczesnych wielkich pisarzy polskich. Z okazji 10 rocznicy zgonu Reymonta, poświęca autor sporo interesujących uwag sprawie poprawności wydań powieści twórcy „Chłopot”. Z porównania pierwodruków i wydań następujących wydobyl p. Doda ogromną ilość skręśleń i przeróbek autorskich, skręśleń cenzuralnych, a w końcu błędów druku. Zdobyty materiał, o którym tylko pobieżnie informuje na łamach „Prosto z Mostu”,

powinien autor wyzyskać w obszernej rozprawie naukowej.

## KRONIKA KULTURALNA

Wręczenie nagród Nobla. — W Sztokholmie odbyła się dn. 10 b. m. uroczystość wręczenia nagród Nobla, wraz z dyplomami. Wręczenia dokonał osobiście król. Obecni byli wszyscy tegoroczni laureaci, a mianowicie: prof. Joliot i p. Irena Joliot laureaci nagród w dziale chemii, prof. niemiecki Spemann (nagrada w dziale medycyny) profesor angielski Chadwick (nagrada w dziale fizyki). Prezes Komitetu nagrody Nobla w dziale chemii prof. Palmar składał gratulacje państwu Joliot przypominiając, że przed 24 laty, matka obecnej laureatki p. Marja Curie-Skłodowska otrzymała nagrodę w dziale chemii, zaś w roku 1903 p. Curie-Skłodowska i prof. Curie oznaczeni zostali wraz z Beequerlem nagrodą w dziale fizyki. Na uroczystości obecni byli prócz króla i członkowie rodziny królewskiej, dawniejsi laureaci nagród Nobla, członkowie rządu i korpusu dyplomatycznego.

stytut Muzyczny w Krakowie, ul. św. Anny 2, gdzie mieści się sekretariat Komitetu urządzającego konkurs.

## CZASOPISMA

„Plastyka”. — Blok Zawodowych Artystów Plastyków wydaje od kilku miesięcy własny organ p. t. „Plastyka”. Jest to obecnie bodaj jedyne w Polsce czasopismo, poświęcone zagadnieniom sztuk piastycznych. Ostatni zeszyt (5-6) zawiera wiele niezmiernie cennego materiału: M. Schulz pisze o problemie malarstwa żywniczego, Czesław Knothe o międzynarodowym zjeździe artystów w Brukseli, J. Arden o Chrostowskim. Pismo redagowane przez Stanisława Woźnickiego, drukowane jest na doskonałym grafowym papierze i zdobne wieloma do- bremi ilustracjami. Redakcja: Warszawa, Krakowskie Przedmieście 13, „Ład”.

## KONKURSY

Ogólnopolski konkurs na instrumenty smyczkowe. — Z inicjatywy Instytutu Muzycznego w Krakowie urządza specjalnie w tym celu wyłoniony Komitet w dniach od 8 — 12 lutego 1936 r. w salach Muzeum Przemysłowego w Krakowie ogólnopolski konkurs na najlepsze instrumenty smyczkowe wyprodukowane w Polsce, połączony z koncertami eliminacyjnymi, wystawą instrumentów i przetargiem. Dotychczas znaczną ilość instrumentów wprowadzamy z zagranicy, m. in. z Czechosławacji, osłabiając nasz bilans handlowy i wytrącając pracę z rąk naszych rzemieślników oraz amatorów - konstruktorów. Inicjatywa podjęta przez Instytut Muzyczny jest pierwszą tego rodzaju imprezą w Polsce. Mamy nadzieję, iż konkurs ten stanie się skutecznym bodźcem w dziedzinie produkcji lutniczej, a dając przegląd naszej wytwórczości, ułatwi również nawiązanie kontaktów handlowych między lutnikami i nabywcami. Informacji udziela Instytut Muzyczny w Krakowie, ul. św. Anny 2.

# Popis szkoły muzycznej im. W. Chrapowickiego

W niedzielę odbył się w sali Konserwatorium popis uczniów szkoły muzycznej im. W. Chrapowickiego. Zmarły przedwcześnie przed kilkoma laty prof. Wiktor Chrapowicki, już w wieku młodzieńczym budził nietylko piękne, ale wielkie, na miarę europejską zakrojone, nadzieje, jako pianista o bujnym talencie i kompozytor, obdarzony inwencją bogatą. Los zrzucił, iż Chrapowicki za wcześnie wycofał się z życia artystycznego, wszystkie swe siły poświęcając pracy pedagogicznej. Na polu tem osiągnął rezultaty wybitnie duże. Wykształcił cały szereg młodych pedagogów, patrzących poważnie na zawód nauczycielski, widzących w nim coś więcej, niż tylko środek do zdobywania pieniędzy. Ci jego uczniowie, wdzięczni swemu profesorowi, założyli przed kilkoma laty szkołę muzyczną, nazwaną imieniem Chrapowickiego. Kształcą tam wyłącznie niemal dzieci, a czynią to z zapałem i, co ważne, z umiejętnością.

Pokazem ich pracy owocnej był popis niedzielny. Przez estradę przesunął się dość długi szereg uczniów i uczennic pp. Bonieckiej, Zielińskiej-Poklewskiej, Raube, Aronszajnowny i Taubego (fortepian), oraz Krotkiewskiego (skrzypce), wykazując bardzo solidne podstawy techniczne oraz wysoce muzykalne traktowanie frazy. Czynną była też klasa zespolowa prowadzona przez p. Danyszową (pokazy rytmiki i solfeżu). Młodocianych wykonawców witała liczna publiczność z sympatją i oklaskami, chcąc zapewne w ten sposób zachęcić ich do pracy dalszej.

## Z EWSZĄD

### PRACA KINOOPERATORÓW NA FRONCIE

W walkach, które toczyły się około Adui brał udział również, jako widz operator kinowy Francuz, Hery Misser, który po dłuższym pobycie na froncie powrócił do kwatery z 800 metrami filmu. Opowiada on korespondentowi „Daily Express”, że tak był zajęty swą pracą zawodową, iż nawet nie słyszał szwyszających kul.

### KALENDARZ ABISYNSKI JEST NAJSTARSZY

Wedle ery chrześcijańskiej mamy obecnie 1935 rok. Japończycy liczą 2495 Egipt 5000 lat, Żydzi 5696 rok. Abisyńczy natomiast 7428 rok.

### OSTATNIE TRANSPORTY DO I Z ABISYNI

Wedle informacji z Port Said w okresie od 12 do 22 listopada kanałem sueskim przewiezli Włosi do Afryki 7702 żołnierzy, 6085 ton materiału wojennego, pasz 2047 ton, zboża 1276 ton, mufów 452, wielbłądów 770. W tym samym czasie wrócił do Włoch 3124 robotników i 507 żołnierzy.

# Wpływy kulturalne w krajach bałtyckich

Urzędowy organ litewski, wychodzący w Kłajpedzie w języku niemieckim „Memeser Beobachter” w dłuższym artykule, omawiającym wpływy gospodarcze i kulturalne Niemiec na wschodzie Europy, stwierdza coraz większy od czasu dojścia do władzy narodowych socjalistów zanik wpływów tych, zarówno w Rosji sowieckiej, jak i na Litwie. w Estonii i Łotwie, natomiast wzrost w tych krajach wpływów angielskich i francuskich.

Coraz mniejszą staje się liczba tych, którzy czytają książki i pisma niemieckie. Jeszcze przed niewielu laty miały pisma niemieckie na Litwie największy nakład wśród czytanych tam pism zagranicznych. Obecnie należy to do przeszłości. Natomiast wzrasta liczba angielskich i francuskich książek i pism, sprzedawanych na Litwie.

Litewscy uczeni i członkowie innych zawodów zwracają się do źródeł naukowych innych krajów, niż Niemcy. We wszystkich dziedzinach stwierdzono wzrost kulturalnych wpływów swieckich. Dalekoidacą współpracą istnieje pomiędzy przedstawicielami medycyny litewskiej i sowieckiej. Litewscy dziennikarze, pisarze, profesorowie i inżynierowie coraz częściej w ostatnim czasie odwiedzają Sowieci, aby studiować uzyskane tam rezultaty i doświadczenia. Sowiecko-litewską współpracą intelektualną staje się coraz bardziej ożywiona również na terenie Kowna. W najbliższym czasie odbędzie się w Kownie wystawa książek sowieckich, która ma służyć dalszemu rozszerzeniu wzajemnych stosunków kulturalnych.

Ożywną propagandę kulturalną rozwijają w ostatnim czasie na Litwie An-

Kapelusze - płóciowe

## Miodkowski

Pl. SMRZYŻY 18  
MARSZAŃKOWSKA 22

# Nagrada za najlepszy przekład

Po raz drugi w bieżącym roku t. zw. polski Penclub obdarza nagrodą za najlepszy przekład Żyda. W styczniu otrzymał nagrodę J. Wittlin za tłumaczenie „Odysei”, o którego fatalnej polszczyźnie wiele pisano (a prof. W. Doroszewski nawet całą rozprawę!). Obecnie zaś przyznano taką nagrodę J. Tuwimowi za przekład, ze szczególnem uwzględnieniem tłumaczenia „Jeźdźca miedzianego” Puszkina. Czytamy w komunikacie, że „uchwałę poprzedziła dyskusja, w czasie której rozważano kandydatury Edwarda Boyego, Marji Godlewskiej, Kazimierzy Hlakowiczówny, Gabriela

Karskiego, Stanisławy Kuszelewskiej i Wacława Rogowicza. Nagroda wynosi 1.000 zł.”

Trudno nie wyrazić zdziwienia, że sąd konkursowy nie wziął pod uwagę najdawniejszego nazwiska — Edwarda Porębowicza. Czyżby tam nie wiedziano, że w grudniu 1934 roku wydał Porębowicz nowy zupełnie przekład „Vita nuova” Dantego, wobec którego błędna wszelkie przekłady ostatnich lat. Czyżby p. Parandowski, prezes Penclubu, nic nie słyszał o innych kongenjalnych przekładach Porębowicza? Doprawdy przykra kompromitacja.

**Podarki  
gwiazdkowe  
oraz zakupy**



**Świąteczne  
uskuteczniającie  
w niżej**

**wymienionych firmach chrześcijańskich:**

<b>APTECZNE I PERF. - KOSM.</b>	<b>M. KOSINOWA</b> Mickiewicza 29.	<b>SPÓŁDZIELNIA ZJEDNOCZENI STOLARZE</b> w WILNIE Trocka 6. Własne warsztaty, duży wybór. Ceny niższe.	<b>OPTYCZNY.</b>	<b>WINNO - KOLONJALNE.</b>
<b>W. CHARYTONOWICZ</b> Mickiewicza 7.	<b>J. KŁODECKI</b> Zamkowa 17, tel. 928.	<b>MINERALNE WODY.</b>	<b>J. IWASZKIEWICZ</b> Wileńska 25.	<b>STANISŁAW BANEL i S-ka</b> Mickiewicza 22, tel. 849.
<b>E. KUDREWICZ</b> Mickiewicza 26, tel. 710. Ogromny wybór nowości. Ceny niskie.	<b>E. PAWŁOWICZÓWNA</b> Ś-to Jańska 8. Galanterie i gorsety.	<b>OSMOŁOWSKI</b> zaud. Kazimierzowski 9.	<b>ARTYKUŁY SPOŻYWCZE.</b>	<b>ST. BIELIŃSKI</b> Mickiewicza 26, tel. 1898. Duży wybór towarów świątecznych.
<b>„LUDWIK”</b> Zamkowa 12. Ceny konkurencyjne	<b>WŁADYSŁAW JACEWICZ</b> Kalwaryjska 11.	<b>E. TROMSZCZYŃSKI</b> Fabryka: Piwna 7. Magazyn: Wielka 50.	<b>JULJA GNIADKOWSKA</b> Ś-to Jańska 11.	<b>GOŁĘBIEWSKI</b> Trocka 3.
<b>WŁAD. NARBUT</b> Ś-to Jańska 11, tel. 472.	<b>ZRÓDŁO POLSKIE</b> Wileńska 29. wł. siostry E. i T. Feldmanówny.	<b>MŁECZARNIE.</b>	<b>PIETKIEWICZ</b> Mickiewicza 15. Specjalność artykuły wiejskie.	<b>K. RYMKIEWICZ</b> Mickiewicza 9. Znane miody od najtańszych cen.
<b>MARJA WOSKOWICZ</b> W. Pohulanka 19, tel. 1915. Perfumerja i kosmetyka.	<b>KAPELUSZE.</b>	<b>ZRZESZENIE PRODUCENTÓW NABIAŁU</b> Spółdzielnia z odpow. udziałami. ul. Piłsudskiego 13, tel. 22-22.	<b>OWOCARNIA „KONKURENCJA”</b> Mickiewicza 11 otwarta do godz. 9 wiecz.	<b>D/H. K. WĘCEWICZ</b> Sklep win, wódek, towarów spoż. i kolonjalnych. Mickiewicza 7.
<b>WŁ. TRUBILŁO</b> Ludwisarska 12.	<b>B-CIA JABŁKOWSCY Dom Tow.</b> Mickiewicza 18.	<b>MATERJAŁY PISMIENNE I GALANTERYJNE.</b>	<b>SUKNA I MATERJAŁY.</b>	<b>FELIKS ŻEBROWSKI</b> War. S-ka Młecz. Zamkowa 3, tel. 4-90. Największy wybór prod. wiejskich.
<b>ZABAWKI.</b>	<b>E. MIESZKOWSKI</b> Mickiewicza 1. Specjalność. — Wielki wybór.	<b>WŁ. BORKOWSKI</b> Mickiewicza 5.	<b>B-CIA JABŁKOWSCY Dom Tow.</b> Mickiewicza 18.	<b>A JEDNAK SZYNKI MARKI „P O L O” SA NAJLEPSZE.</b> Ządać w solidniejszych handlach spożywczych.
<b>B-CIA JABŁKOWSCY Dom Tow.</b> Mickiewicza 18.	<b>KILIMY.</b>	<b>M. RODZIEWICZ.</b> Wielka 9. Ozdoby choinkowe. Kalendarze	<b>BLAWAT POLSKI</b> Wielka 28, tel. 1592 Jedwabie, Wełny, Sukna. Ceny niższe.	<b>WYROBY MASARSKIE.</b>
<b>W. BORKOWSKI</b> Mickiewicza 5. Ozdoby choinkowe.	<b>KOLEKTURY LOTERJI PANSTWOWEJ.</b>	<b>ELEONORA</b> Ś-to Jańska 1.	<b>PIKIEL WŁODZIMIERZ</b> Wielka 7, tel. 1155.	<b>L. KNAPIK</b> Wileńska 27, tel. 1527. Wybór duży. Ceny niższe.
<b>ELEKTROTECHNICZNE I RADJOWE ARTYKUŁY.</b>	<b>S. GORZUCHOWSKA</b> Zamkowa 9.	<b>NACZYŃIA GOSPODARCZE.</b>	<b>DUBICKA i S-ka</b> Wileńska 33.	<b>E. KNAPIK</b> Mickiewicza 30, tel. 1949. Wybór duży. — Ceny niższe.
<b>OGNIWO</b> Ś-to Jańska 9, tel. 1606.	<b>A. WOLANSKA</b> Wielka 6.	<b>B-CIA JABŁKOWSCY Dom Tow.</b> Mickiewicza 18.	<b>KAROL JANKOWSKI i SYN</b> Oddział sprzedaży fabr. Mickiewicza 21, — Niemiecka 22.	<b>M. ZYTKIEWICZ</b> Mickiewicza 22, tel. 1514.
<b>JAN SAŁASINSKI</b> Wileńska 25, tel. 1901.	<b>KSIĘGARNIE.</b>	<b>S. H. KULESZA</b> Zamkowa 3, tel. 1406. Łyżwy i galanterja stalowa.	<b>MACKOWIAK i ROMANCZUK</b> Wielka 47. Wybór duży. Ceny niższe.	<b>W. OSMOŁOWSKI</b> Ządać w sklepach winno-spożycw.
<b>M. ZEJMO</b> Mickiewicza 24, tel. 161.	<b>GEBETHNER WOLFF i S-ka</b> Mickiewicza 7, tel. 624. Książki dla dzieci od 15 groszy.	<b>MASZYNY DO PISANIA.</b>	<b>RUCIŃSKI ROMAN</b> Wielka 30, tel. 253. Duży wybór. Ceny niższe.	<b>ZAKŁADY KRAWIECKIE</b>
<b>FUTRA.</b>	<b>KAZIMIERZ RUTSKI</b> Wileńska 38. Książki na Gwiazdkę. Kalendarze.	<b>BLOCK BRUN S-ka Akc.</b> Mickiewicza 31, tel. 375.	<b>UBRANIA DZIECIENNE.</b>	<b>W. DOWGIAŁŁO</b> Ś-to Jańska 6, tel. 2235. Poleca stroje balowe i wizytowe.
<b>PIKIEL WŁODZIMIERZ</b> Wielka 7, tel. 1155. Bezpośredni import.	<b>ŚW. WOJCIECHA</b> Dominikańska 4, tel. 845.	<b>M. ZEJMO</b> Mickiewicza 24.	<b>B-CIA JABŁKOWSCY Dom Tow.</b> Mickiewicza 18.	<b>MICHAŁ PIECH i SYN</b> Zamkowa 10, tel. 10-04.
<b>GALANTERJA.</b>	<b>JOZEF ZAWADZKI</b> ul. Zamkowa 22, tel. 606. Książki na podarki.	<b>OBUWIE.</b>	<b>„BOBO”</b> Mickiewicza 29. Ostatnie nowości. Ceny przystępne.	<b>ZEGARMISTRZE.</b>
<b>B-CIA JABŁKOWSCY Dom Tow.</b> Mickiewicza 18.	<b>S. STANKIEWICZ</b> — Książki na gwiazdkę. Ostrobramska 2.	<b>B-CIA JABŁKOWSCY Dom Tow.</b> Mickiewicza 18.	<b>UBRANIA GOTOWE.</b>	<b>WACŁAW ANDRUKOWICZ</b> Zamkowa 10. istnieje od 1840 r.
<b>Poł Skł. Galant. FRANCISZEK FRŁICZKA</b> Zamkowa 9, tel. 646.	<b>MEBLE.</b>	<b>CZAPLIŃSKI WŁ.</b> Dominikańska 8 — Wielka 13.	<b>E. DUTKIEWICZ</b> Mickiewicza 7.	<b>O. MATKIEWICZ</b> daw. Gorzuchowski Zamkowa 9. Wielki wybór zegarków od 5 zł.
<b>JAN FRŁICZKA</b> „JANUSZEK” Wielka 11 — Ś-to Jańska 6. Duży wybór. — Ceny niskie.	<b>B. ŁOKUCJEWSKI</b> Wileńska 23. Podarki Gwiazdkowe. Ceny niższe.	<b>LIPIŃSKI J.</b> Wileńska 36. Bat — na — Bata.	<b>W. E. SZUMANSKY</b> Mickiewicza 1.	<b>SPORT.</b>
<b>ZOFJA JANKOWSKA</b> „ZRÓDŁO NOWOŚCI” Wielka 15.			<b>WĘGIEL.</b>	<b>ŁYŻWY, NARTY, SANKI</b>

**JUŻ CZAS POMYSLEĆ**  
o ogłoszeniach świątecznych  
Ogłosze-  
nia do „Dziennika Wileńskiego”  
i innych pism przyjmuje na bardzo  
dogodnych warunkach  
**BIURO OGŁOSZEŃ**  
**STEFANA GRABOWSKIEGO**  
w Wilnie, ul. Garbarska 1,  
telefon 82.

**DRUKARNIA**  
**A. ZWIERZYŃSKIEGO**  
WILNO, UL. MOSTOWA 1.  
Przyjmuje wszelkie roboty w zakresie drukarstwa  
wchodzące.  
Ceny bardzo dostępne.

**CENTROPAŁ Sp. z o. o.**  
Zamkowa 18, tel. 1790.  
Składy i bocznicza Parkowa tel. 2240.  
**SYNDYKAT ROLNICZY**  
Zawalna 9, tel. 323.  
**REKLAMA W „DZIENNIKU WILEŃSKIM” JEST ŹRÓDŁEM POWODZENIA.**

**„LECH”** Wilno, Wielka 24  
Telefon 400



# Konkurencja pomiędzy fabryką prywatną i państwową przedmiotem procesu w Sądzie Najwyższym

W Sądzie Najwyższym niebawem znajdzie się sprawa na tle walki konkurencyjnej pomiędzy państwową fabryką dykt w Dojlidach, znajdująca się pod zarządem naczelnej dyrekcji lasów państwowych a fabryką dykt Braci Konopackich w Mostach.

Na skutek aktu oskarżenia, do odpowiedzialności karnej pociągnięto Aleksandra Granatowicza kierownika państwowej fabryki dykt w Dojlidach, Wincentego Szawelfo, zastępcy kierownika fabryki dykt w Dojlidach, oraz Gierasima Niemca, maistra fabryki dykt B-ci Konopackich w Mostach.

Granatowicz i Szawelfo byli oskarżeni o namawianie Niemca do wyjawienia tajemnicy klejenia dykty lotniczej przez firmę Braci Konopackich. Niemiec był oskarżony o działanie wspólnie z Granatowiczem i Szawelfo i o kradzież kleju będącego własnością fabryki B-ci Konopackich.

Granatowicz w swej obronie wyjaśnił, że Szawelfo prosił go o przyjęcie do państwowej fabryki Niemca i on zgodził się aby Niemiec przyjechał dokonać prób klejenia dykty lotniczej. Próba wypadła pomyślnie i Niemiec został przyjęty. Do przywiezienia kleju z fabryki B-ci Konopackich wcale nie namawiał.

Oskarżony Niemiec oświadczył, że na skutek listu otrzymanego od Szawelfo wziął dwa arkusze kleju z fabryki B-ci Konopackich, a mianowicie je kierownik Giertner zeznał, że już od dłuższego czasu zachowanie Niemca wydało mu się podejrzanym i wobec tego począł go obserwować. Obserwacje te wykazały, że Niemiec jeździ do państwowej fabryki w Dojlidach i tam czyni próby z klejem zabieranym z fabryki B-ci Konopackich.

Z listu Szawelfo znajdującego się w aktach wynika, że zaprasza on Niemca do fabryki w Dojlidach, proponując jednocześnie przywiezienia arkusza kleju. Sąd Grodzki wszystkich oskarżonych uniewinnił jednak uszkodzoną fabryką B-ci Konopackich założoną co do wszystkich oskarżonych skargę apelacyjną.

W sądzie okręgowym w Grodnie w wydziale odwoławczym badany był w charakterze świadka dyrektor techniczny fabryki w Mostach Waclaw Konopacki, który zeznał, że kierowana przez siebie fabryka używa kleju bakielitowego, sprowadzane go z Essen w Niemczech i na używanie tego kleju posiada prawo wyłączności, a sposób klejenia dykt lotniczych stanowi tajemnicę fabryki i o przestrzeganiu tej tajemnicy pracownicy byli uprzedzeni.

Sąd Okręgowy uchylił wyrok sądu

grodzkiego w stosunku do Gierasima Niemca i skazał go na trzy miesiące aresztu za usiłowanie wyjawienia, wbrew swemu obowiązkowi, tajemnicę sposobu klejenia dykty lotniczej konkurencyjnej państwowej fabryce dykt w Dojlidach.

Adw. Andrzej Grajnerł imieniem poszkodowanej fabryki B-ci Konopackich zapowiedział wniesienie w stosunku do wszystkich trzech oskarżonych skargi kasacyjnej.

Zmarły niedawno ziemianin St. Oleżki, właściciel majątku ziemskiego Brzozów w woj. warszawskim, pozostawił testament, ustanawiający fundację na rzecz studentów słuchaczy prawa uniwersytetu J. Piłsudskiego. Testamentem tym, złożonym u rejenta Bylińskiego, zapisał zmarły na rzecz fundacji, majątek wartości około 300.000 zł.

Ustanowienie fundacji napotkało jednakże na nieprzewidziane przeszkody. Do sądu okręgowego w Warszawie wpłynął pozew pełnomocnika wdowy po fundatorze, w którym domaga się on obalenia testamentu. Ciekawy spór o testament znajduje się na wokandzie sądowej w styczniu 1936 r. (i)

## O obalenie testamentu na rzecz uniwersytetu w Warszawie

Zmarły niedawno ziemianin St. Oleżki, właściciel majątku ziemskiego Brzozów w woj. warszawskim, pozostawił testament, ustanawiający fundację na rzecz studentów słuchaczy prawa uniwersytetu J. Piłsudskiego. Testamentem tym, złożonym u rejenta Bylińskiego, zapisał zmarły na rzecz fundacji, majątek wartości około 300.000 zł.

## A. Jamiński, oszczerca ks. Wróbla skazany powtórnie na miesiąc aresztu

Przed sądem apelacyjnym znalazła się głośna swego czasu sprawa Anatoljusza Jamińskiego, nauczyciela z Seroczyna (pow. siedlecki), odpowiadające za oszczerstwo w druku — z oskarżenia ks. dr. Karola Wróbla, prefekta szkoły powszechnej w Seroczynie.

16 stycznia b. r. w „Wieczorze Warszawskim” ukazał się artykuł pod tytułem „Niebywały wandalizm nauczyciela Jamińskiego z Seroczyna. Zniszczył on mogiłę księdza - powstańca”. Pismo to, opierając się na komunikacie Katolickiej Ag Pras., donosiło o rozkopaniu przez Jamińskiego kopca, usypanego przez miejscową ludność dla uczczenia pamięci ś. p. ks. Lewandowskiego, rozstrzelanego przez Moskali w czasie powstania styczniowego.

Jamiński, przypuszczając, że artykuł był inspirowany przez ks. Wróbla, odpowiedział napastliwym i znieważającym ks. Wróbla artykułem, zamieszczonym w „Życiu Podlaskim”. Oto wyjątek z elaboratu p. Jamińskiego:

„Ks. Wróbel jest wrogiem oświaty, a nie mogąc rozbić pracy oświatowej, prowadzonej przez nauczycieli, postanowił użyć środka takiego jak oszczerstwo”. Dalej jeszcze ks. Wróbel nazwany jest kilkakrotnie oszczercą, człowiekiem niesłusznym, nie mogącym usiedzieć bez skandalu, „zblakany duszpasterzem”, „rozkoszonym wróbelkiem, którego ćwierkania...” i t. d.

Przed sądem okręgowym w Siedlcach, do którego ks. Wróbel wniósł skargę o znieważenie, Jamiński zapowiedział przeprowadzenie dowodu prawdy. Okazało się jednak, że fakty, przytaczane przez oskarżonego, nie usprawiedliwiały w najmniejszej mierze jego wystąpienia, wobec czego Jamiński skazany został na 1 miesiąc aresztu i 50 zł. grzywny.

Na rozprawie w sądzie apelacyjnym adw. Zb. Stypulkowski, jako pełnomocnik oskarżyciela prywatnego, poddał raz jeszcze krytyce poszczególne punkty wywodów Jamińskiego.

Okazuje się np., że ks. Wróbel nazwany został „wrogiem oświaty” dlatego, że był przeciwny założeniu oddziału związku strzeleckiego w Seroczynie, stojąc na stanowisku, że najlepsza część młodzieży jest już zorganizowana w Stow. młodzieży katolickiej. Stawiano też ks. Wróblowi zarzut, że sprzeciwiał się on kontrolowaniu lekcji religii przez kierownika szkoły, do czego miał, jako prefekt zupełne prawo. Tak samo rzecz się miała z protestem, zgłoszonym przez ks. Wróbla w sprawie pomiarów dzieci, które wbrew przepisom, mierzone w stroju nieodpowiednim. Podobnie uzasadnione względami moralności były zastrzeżenia ks. W., dotyczące sportowych kostiumów dziewcząt. Najważniejszy zarzut, mianowicie ten, że ks. W. był inspiratorem komunikatu K.A.P., okazał się zupełnie bezpodstawny, co stwierdził kategorycznie ks. prałat Z. Kaczyński, dyrektor K.A.P.

Sprawa rozkopania mogiły ks. Lewandowskiego była przedmiotem dochodzenia ze strony kurji biskupiej, do której zwrócili się ze skargą oburzeni parafianie z Seroczyna. Dochodzenie to zresztą potwierdziło fakt zniszczenia kopca. Stąd też pochodziły informacje K.A.P. Mimo, że osk. Jamiński usiłował podtrzymać swoje zarzuty przeciw ks. Wróblowi, sąd apelacyjny skargę odrzucił, utrzymując w mocy wyrok skazujący sądu okręgowego.

### Kradzież w willi

We wsi Zamglądziu gm. Wiązowna, niewykryci włamywacze dostali się do niezamieszkałej willi, należącej do Stanisława Pilarskiego. Złodziejce splondrowali mieszkanie właściciela, zabierając dywan, kilim łożniczy i różną garderobę, ogólnej wartości 700 zł. i zbiegli, nie zauważeni przez sąsiadów. (k)



Z uroczystości wręczenia dyplomów doktorskich absolwentom Akademii Stożkowej w Warszawie.

## Prawa i godność stanu lekarskiego naruszają wytyczne umów w ubezpieczalniach społecznych

Odbyło się posiedzenie zarządu głównego Związku lekarzy R. P., poprzedzone posiedzeniem komitetu głównego lekarzy Ubezpieczalni Społecznych.

Między in. przyjęto rezolucję, stwierdzającą, że wytyczne do umów zbiorowych z lekarzami zatrudnionymi w Ubezpieczalniach Społecznych, przedłożone Związkowi lekarzy R. P. nie mogą być przyjęte z powodu naruszenia przez nie praw i godności stanu lekarskiego oraz ze względu na ich niezgodność z obecnie istniejącymi ustawami.

Związek lekarzy R. P. prosi Naczelną Izbę Lekarską, aby obecnie parafowanych wytycznych nie podpisywała. Związek lekarzy R. P. obowiązuje się najpóźniej w ciągu miesiąca przedstawić własny projekt wytycznych oraz projekt umowy ramowej oparty na tych wytycznych.

Związek lekarzy R. P. stoi na stanowisku, że sprawa wytycznych nie powinna być oddana pod arbitraż, lecz ma być bezpośrednio załatwiona między Związkiem lekarzy R. P. i Zakładem ubezpieczeń społecznych po myśli memoriału Naczelnej Izby Lekarskiej, złożonego ostatnio p. ministrowi opieki społecznej.

Poza tym stwierdzono konieczność utworzenia komisji porozumiewawczych dla utrzymywania stałego kontaktu między...

dzi okręgowymi izbami lekarskimi i Związkiem Lekarzy R. P. Poza tym omawiano sprawę pewnego zreorganizowania Związku w celu nadania jego akcji większej spójności i sprawności. (b)

### Zjazd księży rekolekcyjnych

Ogólnopolski zjazd księży rekolekcyjnych, pierwotnie projektowany na 3, 4 i 5 stycznia 1936 r., został przesunięty na 2, 3 i 4 stycznia. Zacznie się 2 stycznia o g. 4 i pół po południu nabożeństwem w kościele św. Krzyża, poczem o g. 5 nastąpi posiedzenie inauguracyjne na sali wykładowej Theologicum (ul. Traugutta 1). Zamknięcie zjazdu dn. 4 stycznia w południe.

### Kupony do pociągów świętecznych

Wzorem lat ubiegłych warszawska dykcja kolei państwowych wprowadza przy wyjazdach z Warszawy na święta kupony kolejowe, uprawniające do wejścia do wagonu do obranego przez podróżnego pociągu. Kupony będą wydawane przez kasy biletowe bezpłatnie przy nabyciu biletu. Przeprowadzą bilety rozpoczną się już 18 b. m. Pociągi z kuponami będą kursowały już od 21 b. m. Kupony będą stosowane w pociągach do 24 b. m. włącznie. W pociągach podmiejskich kupony nie będą wprowadzone. (b)

### 66.318 aparatów telefonicznych

W listopadzie założono w Warszawie aparaty 418 nowym abonentom telefonicznym, dzięki czemu na 1 grudnia Warszawa liczyła ogółem 54 837 abonentów dysponujących 66.318 aparatami.

### Sklepy otwarte do godz. 21

Poczynając od środy, 18 b. m., w ciągu 6 dni poprzedzających wigilię Bożego Narodzenia, sklepy będą mogły być otwarte w dni powszednie o dwie godziny dłużej, t. j. do 21 g. W niedzielę, 22 b. m., wykonywanie handlu dozwolone jest od g. 13 do 18, a w wigilię, 24 b. m., wszystkie sklepy mogą być czynne najwyżej do godz. 18. (b)

### Władze Związku oficerów w st. sp.

Władze Związku oficerów W. P. w stanie spoczynku ukończeniowi się następująco: zarząd główny: prezes gen. dyw. Skierski Leonard, wiceprezes gen. bryg. Kowalewski, członkowie: gen. Dzierżanowski, gen. Jung, płk. Przybyłski, ppłk. Belina - Prażmowski, płk. Kurcujus, płk. Moszkiewicz, płk. Jodko, płk. Serafinowicz, płk. Jachimowicz, por. Krasnodębski; zastępcy: gen. Poniatowski, płk. Lubodziecki, płk. Kierski, płk. Tomaszewicz, płk. Dzierżyński, mjr. Więckiewicz.

Komisja rewizyjna: gen. Kątkowski, gen. Ziemkiewicz, kmr. por. Bartelmski, mjr. Zablocki; zastępcy: mjr. Kass, kpt. Darowski.

### Rolnictwo przeciw ubożeniu rytualnemu

Na odbywającym się w dniu 15 b. m. zjeździe delegatów centralnego towarzystwa organizacyj i kółek rolniczych szereg mówców wystąpiło z żądaniem, aby zarząd towarzystwa rozpoczął energiczne starania u władz, mające na celu zniesienie uboju rytualnego. Mówcy w ostrych słowach protestowali przeciwko utrzymywaniu gmin żydowskich, kosztem całej ludności chrześcijańskiej. Wywody przemawiających były żywo oklaskiwane. Trzeba podkreślić, że były poparte one rzeczowymi materiałami.

### Pieczywo tańsze lecz gorsze

W związku z obniżeniem ceny pieczywa, wiele gospodyń domowych uskarża się na znaczne pogorszenie gatunku sprzedawanych bułek. Wprawdzie bułki nie są mniejsze niż dawniej, jednak w gatunku są o wiele gorsze, przypuszczalnie z tego powodu, iż używa się gorszego gatunku mąki. Dodać należy, iż pieczywo sprzedawane w północnej dzielnicy miasta po cenie niższej od ustalonego ostatnio cennika, jest lepsze i smaczniejsze od pieczywa sprzedawanego przez reklamujących się „mistrzów” piekarskich, zwałających chętnie konkurentów, a nabijających kieszenie kosztem konsumentów. (Om)

### Łódź na rzekach grubieje

Centralne biuro hydrograficzne dyrekcji dróg wodnych notuje wzrost powłoki lodowej na rzekach kresowych. Na Prypeci i dopływach łódź osiągnął grubość 20 cm., 18 — 20 cm. Łódź pokrywa również w wielu miejscach Niemien. (i)



Związki oficerów w st. sp. utworzyły niedzielę jedną organizację. Zdjęcie przedstawia zebranie plenarne w kasynie garnizonowym.

### Zatrucia w fabrykach kaffi

Inspekcje pracy otrzymały zalecenie ścisłego skontrolowania warunków zdrowotnych w fabrykach kaffi. Ostatnio zdarzyły się liczne wypadki zatrucia robotników pracujących przy piecach do wyrobu kaffi, z powodu ulatniania się gazów olejanych, wchodzących w skład glazury kafflowej. Przy piecach do wyrobu kaffi urządzone mają być odpowiednie instalacje wentylacyjne. (f)

### Napad rabunkowy

Bronisław Olszewski (Karczew), powracając z boiska sportowego w Otwocku, został napadnięty w drodze przez 2-ch nieznanych osobników, którzy go obezbratnili, powalili i zrabowali 57 zł. — zbiegli. Poszkodowany zameldował o napadzie — na posterunku policji w Karczewie. (k)

### 106 kół kobiet L.O.P.P.

Szeroki ogół mało interesuje się pracami, w nawale trosk codziennych, jakie w życiu społeczeństw odgrywają dużą rolę. Wiemy, czym byłaby przyszła wojna. Wszyscy do niej się przygotowują, nie może więc i nas brakować. I dlatego w tym rozumieniu na wielu odcinkach bez hałasu i reklamy prowadzi się znużda. lecz jak wielce pożyteczna praca.

LOPP, zdając sobie sprawę, jak dużą rolę odegraćby musiała w przyszłej wojnie kobieta rozpoczęła prace organizacyjne wśród kobiet. Powstały specjalne koła kobiece L.O.P.P. Cyfry, które przytoczymy, wyraźnie ilustrują nam, jak wiele jest do zrobienia. Na czele kroczą więc Poznańskie z 36 kołami, następnie Wileńskie 38, dalej kieleckie, śląskie, tarnopolskie po 5, Warszawa - miasto — 6, warszawskie, lubelskie po 2, po 1: białostockie, krakowskie, łwowskie, łódzkie, pomorskie, stanisławowskie, wołyńskie. Jest to bardzo mało.

## Niech żyje front narodowy

## Chłopa, robotnika i akademika! Akademiku - wstępuj w szeregi Stronnictwa Narodowego!

Sekretariat czynny codziennie w godzinach od 13 do 15, Aleje Jerolimskie 17 m. 5.

Teatr i muzyka.

Teatr Miejski na Pohulance. Dziś o godz. 8-ej wiecz. komedia w 3-ach aktach "Grube ryby" M. Baluckiego. Uwaga! Przedstawienie dzisiejsze przewidziane jest specjalnie dla szkół - biletów niema.

wjowy p. t. "Płomienny ptak". Początek przedstawień o godz. 6.30 i 9-ej. Z za kotar studio. O samokształceniu przez radio. Istnieje pozorny antagonizm pomiędzy wychowaniem a samokształceniem.

O hodowli roślin pokojowych w domu mieszkani. Rośliny świeżością swą i zielenią stanowią estetyczne upiękanie każdego mieszkania. Przybranie mieszkania kwiatami latem nie sprawia wielkiego wysiłku.

KRONIKA POLICYJNA. Napad awanturnika. Do sklepu owocowego Maksa Bimulskiego przy ul. Mickiewicza 11 wtargnął wczoraj niejaki Charnacow, zam. przy ul. Kalwaryjskiej 11.

WÓZ Z TRUPEM NA POLU. Na polu niedaleko wsi Mirowo gm. porzeckiej znaleziono wóz bez konia. W wozie leżał nieżywy 70 letni Stanisław Chudko, mieszkaniec zaścianka Puszkarnia.

PAN NIEODWOŁALNIE OSTATNI DZIEŃ. Nasze Słoneczko SCHIRLEY TEMPLE. Film dla wszystkich. w roli gł. SCHIRLEY TEMPLE. Cudowny nadprogram: KOMEDIA, groteska rysunkowa i "PAT" - Sala dobrze ogrzana.

CASINO Osiem godzin DOKTORA MORGANA (BIAŁY DOM) "Świat się śmieje" (Wesołyte Riebiata). 2) Świetna komedia rosyjska. 3) Wiersz kowicie mówiony i śpiewany w języku rosyjskim.

ROSKOSZNE DZIECKO. śmieje się i jest wesołe, gdyż jest zdrowe. Jecorol wzmacnia kości, sprzyja wzrostowi, zapobiega krzywicy, wzmacnia ogólnie dojąc poprawę zdrowia.

JAN FRLICZKA WIELKA 11 - WILNO - Ś-TO JANSKA 6 ("JANUSZEK") poleca. PRAKTYCZNE PODARKI NA ŚWIĘTA. Wykwintną bieliznę damską i męską. Trkotaże. Bluzki. Swetry. Pulowery.

poradnia budowlana WILNO'S-FILIPA! inż. arch. K. Świecimskiego. porady urządzenia wystaw i wnętrz, reklam świetlnych, przebudowy, remontów, izolacji od wilgoci i zimna.

JECOROL BUKOWSKIEGO ZAMIAST TRANU. POTRZEBNA wionolczena, altówka i SJERKA z kaucją 500 złotych.

OBNIŻAM CENY na zamówienia tak z własnych jak i powierzonych materiałów! Wykonanie pierwszorzędne! Zakład Krawiecki St. Krauze ul. Wileńska 32, I piętro tel. 15-51

O. Matkiewicz dawn. J. K. GORZUCHOWSKI WILNO, ZAMKOWA 9. poleca w dużym wyborze ZEGARY I ZEGARKI od 5 zł. wwyż oraz wykonywa wszelkie reperacje.

POTRZEBNE wionolczena, altówka i SJERKA z kaucją 500 złotych. Rekommendacje wymagane. Zgłoszenia: Biuro Ogłoszeń Grabowskiego, Garbarska 1.

D.H., T. Odynieć wł. I. Malicka ul. WIELKA 19, Tel. 4-24 - WILNO - MICKIEWICZA 6. POLECA PO NAJNIZSZYCH CENACH Prezenty Gwiazdkowe porcelanę, szkło, kryształy, platery, artykuły gospodarstwa domowego.

RYBY SPÓŁDZIELNIA PRODUCENTÓW RYB W WILNIE z odp. wiedzielnoscia udziałami ul. Kalwaryjska 11-3. Tel. 1-47. Zrzesa gospodarstwa jeziorowe i stawowe Wileńskie i Nowogródzkiego.

Plac budowlany przy ul. Portowej 24 i Górze Bouffalowej do sprzedania. Informacja: Sw. Jacka 9 m. 1, tel. 13-11. 497

POTRZEBNE wionolczena, altówka i SJERKA z kaucją 500 złotych. Rekommendacje wymagane. Zgłoszenia: Biuro Ogłoszeń Grabowskiego, Garbarska 1.

W. Osmołowski Wilno SA STARE, LEZALE, MOCNE I ZDROWE. POLECA SIĘ WINO "MIESZANKA JAGODOWA". - DO NABYCIA W SKLEPACH WINO-SPOZYWCZYCH.

Upominki Gwiazdkowe WIECZNE PIORA: "Waterman's", "Kawuska", "Matador" i inne. WSPANIAŁY WYBÓR KOMPLEMENTÓW BIURKOWYCH: marmurowe, alabastrowe i kryształowe.

Chcesz kupić lub sprzedać NIERUCHOMOŚĆ miejską, podmiejską zwróć się do "PRACUM" Wilno, ul. Jagiellońska 6-23, tel. 22-24

MIŁOSIĘRDIU czytelników polecamy wdroże obarczone pięcioletniemi nieletnimi dziećmi, znajdującą się w b. trudnych warunkach materialnych, gdyż sama jest chora i nie ma pracy, dzieci są bez ubrania i obuwia.

W. JUREWICZ mistrz fir. P. BURE Poleca zegarki, zegary, budziki, oraz wyroby ze złota i srebra w dowolnej ilości i stylu. Obsługa iachowa we własnych warsztatach.

Nowość. Tapczany automatycznie podnoszące oraz inne meble wyściane poleca Wacław Mołodecki WILNO, UL. JAGIELLOŃSKA 8. Ceny konkurencyjne.

Cuklernia Leonarda ul. MICKIEWICZA 27, róg Dąbrowskiego poleca Szan. Klienteli na nadchodzące Święta doskonale własne wyroby cukiernicze i piekarnicze: struclie, pierniki, karmelki, ozdoby choinkowe. Ceny niskie - dla szkół rabat. Tel. Nr. 19-36 - uwaga!

BIEDNA WDOVA Stankiewiczowa - z trojgiem malych dzieci, mieszkająca przy ul. Popowskiej 3 m. 2, jako jedyné źródło utrzymania posiada magię, lecz te tygodniowo dają tylko 30 gr. dochodu, więc formalnie cierpi głód.

Prywatne Gimnazjum Koedukacyjne im. Ks. Piotra Skargi WILNO, LUDWISARSKA 4, TEL. 23-08. Przyjmuje wpisy uczniów na II półrocz. do kl. I, II nowego typu do kl. VI, VII od lat 18 w wieku szkolnym.

Uwaga HANDLOWCY, PRZEMYSŁOWCY i WŁASCIELIE NIERUCHOMOŚCI, chcąc być skutecznie opodatkowani i zaprowadzić księgi buchalteryjne. Placisz narazie niepotrzebujecie, dopiero po uznaniu ksiąg przez Urząd Skarbowy. Wilno, Szkapierka 4, tel. 19-11. Kondratowicz.

Zaprawy do zaopatrywania okien i drzwi na zimę dostać można w wyborowym gatunku na składzie farb F. Rymszewskiego WILNO, MICKIEWICZA 35. Powołującym się na ogłoszenie rabat.

BIEDNA WDOVA bez żadnych środków do życia, ma dwoje chorych dzieci, prosi o wsparcie. Wszelkie ofiary przyjmuje Ad. "Dziennika Wileńskiego Mostowa 1.